

UZASADNIENIE

wyroku z dnia 23 marca 2018 roku.

Powód P. P. domagał się zasądzenia na swoją rzecz od pozwanego (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. kwoty 5 876,55 zł. wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 23 lutego 2017 roku do dnia zapłaty oraz kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Uzasadniając żądanie pozwu, powód wskazał, że zawarł z pozwanym w dniu 2 czerwca 2012 r. umowę ubezpieczenia na życie z ubezpieczeniowym funduszem (...) 2008 (...), która została potwierdzona polisą ubezpieczeniową nr (...). Zawarta pomiędzy powodem a pozwanym umowa ubezpieczenia została rozliczona w dniu 6 sierpnia 2012 r. Pozwany dokonał umorzenia środków zgromadzonych na rachunku bankowym przypisanym do powoda i z umorzonymi środkami powód pobrał opłatę w wysokości 5 876,55 zł. W ocenie powoda opłata ta jest nienależna, nieekwiwalentna i stanowi rażące naruszenie interesów konsumenta, zaś samo postanowienie umowne umożliwiające pobieranie tego typu opłat wydaje się mieć charakter abuzywny, bowiem w sposób nieusprawiedliwiony nakłada na konsumenta obowiązek płacenia opłaty bez możliwości określenia świadczenia wzajemnego ze strony pozwanego na rzecz konsumenta. (pozew k. 2- 6)

W dniu 30 marca 2017 roku referendarz sądowy wydał nakaz zapłaty w postępowaniu upominawczym (nakaz zapłaty k. 49).

Pozwany (...) S.A. w W. w sprzeciwie od nakazu zapłaty domagał się oddalenia powództwa w całości oraz zasądzenia na swoją rzecz od powoda kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych. Pozwany zgłosił zarzut przedawnienia roszczenia dochodzonego przez powoda, wskazując, że roszczenia z umowy ubezpieczenia przedawniają się z upływem trzech lat. Ponadto zdaniem pozwanego doszło do zużycia korzyści opisanej w pozwie w ten sposób, że pozwany nie jest już wzbogacony w rozumieniu art. 409 k.c. Dodatkowo w ocenie pozwanego opłata likwidacyjna jest głównym świadczeniem stron i została sformułowana w sposób jednoznaczny. W jego ocenie zapisy umowy nie są sprzeczne z dobrymi obyczajami i w tym zakresie nie naruszają one w sposób rażący interesów konsumenta. Nadto wskazał, że opłata likwidacyjna miała na celu pokrycie kosztów poniesionych przez pozwaną, w związku z zawarciem z powodem umowy ubezpieczenia na życie z ubezpieczeniowym funduszem kapitałowym. Pozwany podkreślił, że pobrał opłatę likwidacyjną, ograniczoną do faktycznie poniesionych kosztów. Alternatywnie pozwany wskazywał, że jego uprawnienie do zwrotu poniesionych przez siebie kosztów wynika z przepisów dotyczących zlecenia. (sprzeciw od nakazu zapłaty k. 55- 59).

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 2 czerwca 2012 r. P. P. zawarł z (...) S.A. z siedzibą w W. umowę ubezpieczenia na życie z ubezpieczeniowym funduszem kapitałowym (...), potwierdzone polisą nr (...), na podstawie której wyraził zgodę na objęcie go ochroną ubezpieczeniową przez pozwane towarzystwo. Powód zobowiązał się do uiszczania składek z tytułu ubezpieczenia podstawowego w wysokości 6 000 zł rocznie (okoliczności bezsporne, dowód: polisa – k. 17, wniosek o zawarcie umowy ubezpieczenia – k. 63- 64).

Zgodnie z umową opłata likwidacyjna pobierana była z subkonta składek regularnych poprzez umorzenie jednostek uczestnictwa, przed całkowitą wypłatą, w razie wygaśnięcia umowy ubezpieczenia w sytuacjach wskazanych w § 25 ust. 2 pkt 2, 3 i 5 oraz § 12 ust. 2 OWU oraz od tej części częściowej wypłaty z subkonta składek regularnych, która powoduje, że wartość subkonta składek regularnych staje się niższa od kwoty odpowiadającej statusowi polisy opłaconej przed wskazaną poniżej rocznicą polisy, w następującej wysokości:

--	--

do dnia poprzedzającego 1. Rocznicę Polisy	99,0 %
od 1. Rocznicy Polisy do dnia poprzedzającego 2. Rocznicę Polisy	99,0 %
od 2. Rocznicy Polisy do dnia poprzedzającego 3. Rocznicę Polisy	80,0 %
od 3. Rocznicy Polisy do dnia poprzedzającego 4. Rocznicę Polisy	70,0 %
od 4. Rocznicy Polisy do dnia poprzedzającego 5. Rocznicę Polisy	60,0 %
od 5. Rocznicy Polisy do dnia poprzedzającego 6. Rocznicę Polisy	50,0 %
od 6. Rocznicy Polisy do dnia poprzedzającego 7. Rocznicę Polisy	40,0 %
od 7. Rocznicy Polisy do dnia poprzedzającego 8. Rocznicę Polisy	30,0 %
od 8. Rocznicy Polisy do dnia poprzedzającego 9. Rocznicę Polisy	20,0 %
od 9. Rocznicy Polisy do dnia poprzedzającego 10. Rocznicę Polisy	10,0 %
od 10. Rocznicy Polisy	0 %

(okoliczności bezsporne, polisa – k. 17)

W ramach zawartej umowy, powoda obowiązywał wykorzystywany przez stronę pozwaną w ramach wykonywanej działalności ubezpieczeniowej, wzorzec umowny o nazwie: „Ogólne Warunki Ubezpieczenia na Życie z ubezpieczeniowym fundusze kapitałowym – (...) 2008” (dalej jako OWU), (...) i (...) (okoliczności bezsporne, dowód: OWU – k. 18- 23, Regulaminy k.23v- 28).

Umowa ubezpieczenia na życie z ubezpieczeniowym funduszem kapitałowym (...) wygasła w dniu 6 sierpnia 2012 roku (okoliczność bezsporna).

Stosownie do § 25 ust. 3 OWU w razie wygaśnięcia Umowy (...) w sytuacjach wskazanych w ust. 2 pkt 2, 3, 5 Towarzystwo ustala wysokość zobowiązania wobec Ubezpieczającego na podstawie Wartości Rachunku

Ubezpieczającego obliczonej na dzień Wyceny, przypadający nie później niż w terminie wskazanym w regulaminach Funduszy, z zastrzeżeniem postanowień § 18 ust. 8.

W myśl § 18 ust. 6 OWU opłata likwidacyjna jest ustalana procentowo i pobierana z Subkonta Składek Regularnych poprzez umorzenie Jednostek Uczestnictwa, przed Całkowitą Wypłatą, w razie wygaśnięcia Umowy (...) w sytuacjach wskazanych w § 12 ust. 2 oraz § 25 ust. 2 pkt 2, 3, 5 OWU oraz od tej części Częściowej Wyплаты z Subkonta Składek Regularnych, która powoduje, że Wartość Subkonta Składek Regularnych staje się niższa od kwoty odpowiadającej Statusowi Polisy Opłaconej. Jednostki Uczestnictwa są umarzone w proporcjach odpowiadających udziałowi poszczególnych Funduszy:

1) w wartości Częściowej Wyплаты – w razie Częściowej Wyплаты,

1) w Wartości Rachunku Ubezpieczającego – w razie Całkowitej Wyплаты albo wygaśnięcia Umowy (...) w sytuacjach wskazanych § 12 ust. 2 oraz § 25 ust. 2 pkt 2, 3, 5 OWU. (okoliczności bezsporne, OWU – k. 24 i 25v.)

(...) S.A. z siedzibą w W. potwierdził dokonanie całkowitej wypłaty z rachunku ubezpieczającego z uwagi na rozwiązanie umowy ubezpieczenia. Przedstawiono kalkulację kwot do wypłaty z tytułu całkowitego wykupu, zgodnie z którą wartość jednostek zgromadzonych na rachunkach powoda dotyczących przedmiotowej polisy wynosiła 5 935,91 zł. Jednocześnie określono również, że opłata od wykupu wyniosła 59,36 zł (1 % wartości zgromadzonych środków), zaś opłata likwidacyjna wyniosła 5 876,55 zł (99 % zgromadzonych środków). Wobec tego ubezpieczającemu nie zostały wypłacone żadne środki (okoliczności bezsporne, dowód: potwierdzenie dokonania wypłaty z dnia 6 sierpnia 2012 r.- k. 30).

Pismem z dnia 15 lutego 2017 r., w związku nienależnym pobraniem wpłaconych przez powoda kwot, P. P. wezwał (...) S.A. z siedzibą w W. do zapłaty kwoty 6 000 zł do dnia 22 lutego 2017 r., pod rygorem skierowania sprawy na drogę postępowania sądowego (okoliczności bezsporne, dowód: wezwanie do zapłaty – k. 47).

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie powołanych wyżej dowodów z dokumentów, a także kierując się regulacją art. 229 k.p.c. i art. 230 k.p.c. Stanowiące podstawę ustalenia przez Sąd stanu faktycznego dokumenty zgromadzone w aktach sprawy i powoływane w treści uzasadnienia w wersji oryginału bądź kserokopii poświadczonych za zgodność z oryginałem Sąd uznał za wiarygodne, albowiem nie budziły wątpliwości i nie były kwestionowane przez strony.

W istocie stan faktyczny nie był w niniejszej sprawie sporny, natomiast osią sporu były jedynie zagadnienia stricte prawne, tj. czy postanowienia dotyczące opłaty likwidacyjnej stanowią klauzulę niedozwoloną w rozumieniu art. 3851 k.c., w tym czy świadczenie z tytułu wykupu jednostek było świadczeniem głównym w ramach łączącego strony stosunku prawnego, jaki obowiązuje termin przedawnienia roszczenia dochodzonego pozwem oraz od jakiego terminu powód może żądać odsetek. Kwestie te – z uwagi, że sprowadzają się do analizy prawnej – będą stanowić przedmiot dalszych rozważań.

Sąd zważył, co następuje:

Powództwo zasługiwało na uwzględnienie.

Strona powodowa w niniejszym postępowaniu dochodziła zwrotu pobranej przez pozwanego opłaty likwidacyjnej na podstawie zawartej między stronami umowy ubezpieczenia z ubezpieczeniowym funduszem kapitałowym, zawierającej w jej ocenie niedozwolone postanowienia umowne.

Zasadniczy spór pomiędzy stronami dotyczył przede wszystkim oceny postanowień OWU, na podstawie których pozwana zatrzymała dochodzoną pozwem kwotę, przez pryzmat przepisów zakazujących stosowania tzw. klauzul abuzywnych we wzorcach umownych przez przedsiębiorców tj. art. 385 1 § 1 k.c. – art. 385 3 k.c. Ponadto spór

koncentrował się także wokół zasadności podniesionego przez stronę pozwaną zarzutu zużycia korzyści w rozumieniu art. 409 k.c. raz zarzutu przedawnienia roszczenia.

Przepis art. 3851 § 1 k.c. stanowi, że postanowienia umowy zawieranej z konsumentem nieuzgodnione indywidualnie nie wiążą go, jeśli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy (niedozwolone postanowienia umowne). Nie dotyczy to postanowień określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny.

Odnosząc się do poszczególnych przesłanek wskazanych w art. 3851 § 1 k.c. Sąd stwierdził, że w chwili zawierania i wykonywania przedmiotowej umowy P. P. był konsumentem. Okoliczność ta pozostawała poza sporem w niniejszym postępowaniu.

Postanowienia, na podstawie których pobrana została opłata likwidacyjna, nie zostały uzgodnione z powodem indywidualnie. Zgodnie z art. 3851 § 4 k.c. ciężar dowodu, że postanowienie zostało uzgodnione indywidualnie spoczywa na tym, kto się na to powołuje. W niniejszej sprawie pozwany nie podjął inicjatywy dowodowej w zakresie wykazania, że do zawarcia umowy doszło w warunkach negocjacji z powodem.

Kolejną przesłanką abuzywności klauzul jest kształtowanie przez postanowienia OWU praw i obowiązków konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy.

W orzecznictwie podnosi się, że podstawowy elementem przyjętych w obrocie gospodarczym „dobrych obyczajów” jest zasada lojalności, uczciwości i szacunku wobec kontrahenta. Tym samym sprzeczne z dobrymi obyczajami są takie działania, które zmierzają do niedoinformowania, dezinformacji, wykorzystania naiwności lub niewiedzy klienta, wprowadzenia go w błąd co do realnych obciążeń i ryzyka związanego z umową oraz co do tego, jakie świadczenia na swoją rzecz zastrzegł przedsiębiorca. Z kolei „interes konsumenta” należy rozumieć szeroko, a to jako elementy ekonomiczne (przede wszystkim związane z zachowaniem ekwiwalentności świadczeń oraz proporcjonalności obciążeń nałożonych na konsumenta do realnych kosztów związanych z umową i wartości świadczeń uzyskanych przez konsumenta), jak również pozaekonomiczne, takie jak pewność obrotu, zaufanie, czas poświęcony na realizację swoich uprawnień, przekonanie o rzetelnym potraktowaniu przez drugą stronę umowy. Ustawodawca wymaga, by naruszenie interesów konsumenta przez klauzulę abuzywną nastąpiło w stopniu „rażącym”, a zatem musi być to naruszenie znaczne, polegające na drastycznym odejściu od zasad uczciwego obrotu, lojalności, szacunku dla drugiej strony umowy. Działanie wbrew „dobrym obyczajom” w rozumieniu art. 3851 § 1 k.c. w zakresie kształtowania treści stosunku obligacyjnego wyraża się w tworzeniu przez partnera konsumenta takich klauzul umownych, które godzą w równowagę kontraktową tego stosunku (tak: wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z 13.09.2012 r., VI ACa 461/12, Lex nr 1223500).

W przedmiotowej sprawie pozwany pobrał opłatę likwidacyjną w kwocie 99% środków znajdujących się na subkoncie składek regularnych prowadzonym dla powoda. Z zapisu tego nie wynika, na pokrycie jakich kosztów przeznaczona jest ta kwota, tzn. nie zostało wskazane, za jakie czynności ubezpieczyciela będzie ona pobrana. Dopiero w sprzeciwie od nakazu zapłaty pozwany podniósł, że w związku z rozwiązaniem umowy przed terminem, na jaki była zawarta, poniósł koszty. Nie można nie zauważyć, że czynniki składające się na opłatę likwidacyjną zostały określone i wskazane przez pozwanego ex post, a zatem dopiero w sytuacji zaistnienia sporu. Niezamieszczenie informacji o tym, na co pobrana opłata likwidacyjna zostanie przeznaczona jest niedoinformowaniem, czy wręcz dezinformacją powoda. W ocenie Sądu skoro na podstawie tak skonstruowanego postanowienia powód traci 99 % zainwestowanych środków, to powinno być mu szczegółowo wyjaśnione, na co jego pieniądze zostaną przeznaczone. Mając taką wiedzę, mógłby świadomie podjąć decyzję, czy podejmuje ryzyko i wyraża zgodę na pokrycie kosztów akwizycji oraz wystawienia i likwidacji polisy na wypadek wcześniejszego rozwiązania umowy, czego przecież nie da się przewidzieć w sytuacji, gdy umowa jest zawierana na kilka czy kilkanaście lat.

W odniesieniu do powyższego należy zaznaczyć, że pozwany ponosi koszty w związku z rozwiązaniem umowy na życie z ubezpieczeniowym funduszem kapitałowym, jak również ma prawo do tego, aby w kosztach tych partycypowała druga stronę umowy, skoro decyduje się ona na przedterminowe rozwiązania umowy. Jednakże w ocenie Sądu obciążanie

tymi kosztami drugiej strony jest dopuszczalne w sytuacji, gdy postanowienia umowy zostały sformułowane w taki sposób, że ich treść nie budziła wątpliwości. Tymczasem pozwany ograniczył się do stwierdzenia, że rozwiązanie umowy do dnia poprzedzającego 2 Rocznicę Polisy będzie skutkowało pobraniem opłaty likwidacyjnej w wysokości 99 %.

Dodatkowo wskazać należy, że pozwany jest przedsiębiorcą, zatem ponosi także ryzyko związane z prowadzoną przez siebie działalnością gospodarczą. Tymczasem pozwany przerzucił na konsumenta całość obciążeń i ryzyka związanego z zawartą umową, narzucając mu świadczenie o niejasnym charakterze (w praktyce bardziej zbliżone do kary umownej, choć określone jako „opłata”) i o niezrozumiałym dla konsumenta celu. Warto zauważyć, że pozwany określił to świadczenie jako „opłata likwidacyjna”, co sugerowałoby raczej, że celem świadczenia ma być pokrycie kosztów likwidacji polisy, tymczasem jak się okazuje w rzeczywistości, zamiarem pozwanego było zagwarantowanie sobie, że niezależnie od czasu trwania umowy klient skompensuje mu wszelkie koszty prowadzonej działalności. Dążenie strony pozwanej do zapewnienia sobie zysków i zredukowanie ryzyka związanego z negatywną oceną oferty strony pozwanej przez jej klientów nie może prowadzić do obciążenia tymże ryzykiem oraz wszelkimi ponoszonymi przez nią kosztami drugiej strony umowy ubezpieczenia. Usprawiedliwienia dla powyższego nie stanowi nawet fakt, że umowa ubezpieczenia miała długoterminowy charakter, co spowodowało rozłożenie w czasie kosztów ponoszonych przez zakład ubezpieczeń. Lojalność wobec drugiej strony nakazuje w sposób czytelny oznaczyć w takiej sytuacji, że konkretne świadczenie jest karą umowną, czy też innym świadczeniem odszkodowawczym za przedterminowe zakończenie stosunku zobowiązaniowego, nie zaś ukrywać rzeczywisty sens spornej opłaty przed konsumentem.

Nie bez znaczenia dla oceny abuzywności przedmiotowych postanowień pozostaje również orzecznictwo Sądu Okręgowego w Warszawie – Sądu Ochrony Konkurencji i Konsumentów. W wyroku z dnia 7 października 2011 r., sygn. akt XVII Amc 1704/09, wskazany sąd uznał za niedozwolone i zakazał wykorzystywania postanowień stosowanych przez pozwane Towarzystwo (...), w którym wysokość opłaty likwidacyjnej, stanowiącej procent środków wypłacanych z subkonta składek regularnych, wynosiła w 1 i 2 roku 99 %, a następnie w kolejnych latach odpowiednio 80%, 70%, 60%, 50%, 40%, 30%, 20% i 10%. Wskazane postanowienie zostało następnie umieszczone w rejestrze postanowień wzorców umowy uznanych za niedozwolone pod nr (...). Mało tego podobne postanowienia wzorców umowy znajdują się pod pozycjami: (...), (...), (...) we wskazanym rejestrze. Podobieństwo występujące pomiędzy postanowieniami zastosowanymi przez stronę pozwaną w umowie łączącej ją z pozwanym, a wskazanymi wyżej postanowieniami niedozwolonymi przemawia za przyjęciem, iż zapisy dotyczące „opłaty likwidacyjnej” stanowią niedozwolone postanowienia umowne. W każdym z tych przypadków przewidziana wysokość opłaty likwidacyjnej jest bowiem wygórowana i nie znajduje jakiegokolwiek uzasadnienia faktycznego.

W ocenie Sądu opłata związana z wykupem stanowi główne świadczenie strony, lecz na gruncie przedmiotowego postępowania kontrola uregulowań zawartych w OWU pod kątem ich niedozwolonego charakteru jest dopuszczalna, albowiem zapisy umowy dotyczące opłaty za wykup zostały sformułowane w sposób niejednoznaczny. Zgodnie z art. 385 § 2 k.c. wzorzec umowy powinien być sformułowany jednoznacznie i w sposób zrozumiały. Postanowienia niejednoznaczne tłumaczy się na korzyść konsumenta. Art. 12 ust. 3 i 4 ustawy z dnia 22 maja 2003 roku o działalności ubezpieczeniowej stanowi natomiast, że ogólne warunki ubezpieczenia oraz umowa ubezpieczenia powinny być formułowane jednoznacznie i w sposób zrozumiały, a postanowienia sformułowane niejednoznacznie interpretuje się na korzyść ubezpieczającego, ubezpieczonego, uposażonego lub uprawnionego z umowy ubezpieczenia. Postanowienie dotyczące opłaty za wykup zawarte są w OWU oraz załączniku nr 1 do OWU. Na podstawie wskazanego zapisu nie było możliwe ustalenie wysokości kosztów związanych z wypowiedzeniem umowy, albowiem ostateczna opłata była zależna od wartości jednostek uczestnictwa, które były wyceniane dopiero po rozwiązaniu umowy. Należy więc wskazać, że pozwany ustalał wysokość opłaty za wypowiedzenie dopiero po złożeniu przez ubezpieczonego odpowiedniego oświadczenia woli. Konsument w momencie zawierania umowy nie był w stanie w sposób całościowy przeanalizować wszystkich aspektów zawieranej umowy i w związku z tym kwestionowane przez powódkę postanowienia umowne należało uznać za sformułowane w sposób niejednoznaczny także w zakresie świadczenia głównego.

W tym stanie rzeczy, biorąc pod uwagę powyższe okoliczności, a w szczególności fakt, że w sprawie niniejszej zostały wykazane wszystkie przesłanki uznania kwestionowanego postanowienia dotyczącego opłaty likwidacyjnej za klauzulę abuzywną, należy stwierdzić, że postanowienie to nie wiąże powoda. Sąd podziela zapatrywanie, że skutkiem takiego ustalenia była bezskuteczność umowy w tym zakresie przy związaniu pozostałymi jej postanowieniami. W związku z tym pozwany winien rozliczyć się z zawartej umowy z pominięciem zapisów niedozwolonych i zwrócić wszystkie niezasadnie zatrzymane środki. Źródłem roszczenia powódki nie są w tej sytuacji przepisy o świadczeniu nienależnym, ale łącząca strony umowa w zakresie, w jakim wiąże strony. Pozwany obowiązany był zatem dokonać wypłaty wartości wykupu bez pomniejszenia o opłatę likwidacyjną w związku z abuzywnością tego postanowienia (por. wyrok Sądu Okręgowego w Warszawie V Wydział Cywilny Odwoławczy z dnia 16 czerwca 2016 r., sygn. akt V Ca 3174/15.).

Nieuzasadnione jest powoływanie się przez pozwaną na treść art. 409 k.c. i wskazywanie, że nie jest już wzbogacona. Zarzut ten nie zasługuje na uwzględnienie, albowiem przepisy o świadczeniu nienależnym, jak już zostało powyżej wskazane, nie znajdują zastosowania w realiach niniejszej sprawy, bowiem roszczenie powoda zostało uwzględnione na podstawie umowy stron.

Sąd nie uwzględnił zarzutu przedawnienia. Wskazać należy, że umowa łącząca strony tj. umowa ubezpieczenia na życie z ubezpieczeniowymi funduszami kapitałowymi jest umową o charakterze mieszanym, wobec czego przepis art. 819 § 1 k.c., określający termin przedawnienia na 3 lata, nie ma zastosowania w sposób bezpośredni do wszystkich roszczeń z niej wynikających. Prawa i obowiązki stron ukształtowane na podstawie przedmiotowej umowy wykroczyły poza ramy klasycznej umowy ubezpieczenia, zwłaszcza w zakresie elementu inwestycyjnego umowy. Mając na uwadze powyższe rozważania należało wskazać, że w świetle treści łączącej strony umowy do roszczeń ubezpieczającego z tytułu wypłaty wartości jednostek uczestnictwa z powodu rozwiązania umowy ubezpieczenia, nie miał zastosowania art. 819 § 1 k.c. Należało przyjąć więc, że zgodnie z art. 118 k.c., zastosowanie w sprawie znajdzie ogólny, 10 letni termin przedawnienia roszczeń (zob. wyrok Sądu Okręgowego w Warszawie V Wydział Cywilny Odwoławczy z dnia 16 czerwca 2016 r., sygn. akt V Ca 3174/15.). Jednocześnie brak podstaw do przyjęcia, że termin przedawnienia tego rodzaju roszczeń ubezpieczającego winien wynikać z przepisów o umowie zlecenia. (...) element umowy nie opiera się bowiem ani na konstrukcji zlecenia w rozumieniu art. 734 § 1 k.c. ani umowy o świadczenie usług, do której odpowiednio stosuje się przepisy o zleceniu na podstawie art. 750 § 1 k.c. Należy podkreślić, że *differentia specifica* omawianej umowy polega na tym, że ubezpieczyciel zobowiązuje się inwestować kwoty pozyskane od ubezpieczającego tytułem składki ubezpieczeniowej. W klasycznym modelu umowy ubezpieczenia na życie zapłata składki jest świadczeniem ubezpieczającego, którego spełnienie wyczerpuje zazwyczaj zarówno ciężar prawny oraz ekonomiczny spoczywający na ubezpieczającym i zwalnia go w tym zakresie ze zobowiązania przez wykonanie. W konsekwencji środki te stanowią składnik majątku ubezpieczyciela. Zatem to nie ubezpieczający zleca ubezpieczycielowi inwestowanie powierzonych środków pieniężnych, lecz ubezpieczyciel zobowiązuje się inwestować należące już do niego środki w interesie i na rzecz ubezpieczającego. Jednocześnie ubezpieczający zobowiązuje się uiszczać opłaty związane z kosztami wykonywania zobowiązania inwestycyjnego w czasie trwania umowy, a w przypadku jej rozwiązania, czy to z powodu zajścia zdarzenia losowego stanowiącego ryzyko ubezpieczone, czy też bez zajścia takiego zdarzenia - uiszczyć opłatę likwidacyjną. Taki model umowy nie znajduje odpowiednika ani wzorca w żadnej z umów nazwanych i w żadnym znanym rodzaju stosowanych w obrocie umów nienazwanych. Z tego względu w zakresie tych roszczeń ubezpieczającego nie może znaleźć zastosowania art. 819 § 1 k.c.

Brak również jakichkolwiek podstaw do uznania, że roszczenia z niej wynikające związane są z prowadzoną przez obie strony działalnością gospodarczą. Roszczenie przedstawione pod osąd winno zatem przedawniać się w terminie ogólnym. Pozew w niniejszej sprawie został złożony w dniu 21 marca 2017 roku a zatem niewątpliwie przed upływem dziesięcioletniego terminu przedawnienia na podstawie art. 118 k.c. Tym samym podniesiony przez pozwanego zarzut przedawnienia nie mógł odnieść zamierzonego skutku.

Należy wskazać również, że na uwzględnienie nie zasługiwała argumentacja oparta na twierdzeniu, że zwrot kosztów związanych z wykonywaniem umowy przysługuje ubezpieczycielowi na podstawie przepisów dotyczących zlecenia. W tym zakresie należy ponownie wskazać, że przedmiotowa umowa łączy elementy różnych rodzajów umów i w tym

zakresie postrzegać ją należy jako umowę nienazwaną. W ocenie Sądu na gruncie łączącej stronnym umowy aspekt inwestycyjny z całą pewnością nie stanowił na tyle dominującego elementu umowy, aby stwierdzić, że bezpośrednio zastosowanie mają przepisy dotyczące zlecenia. Należy również zwrócić uwagę, że odesłanie do przepisów tytułu XXI k.c. nie została również zawarte w treści polisy lub OWU. W związku z powyższym pozwany nie miał podstaw do żądania zwrotu kosztów poniesionych w toku wykonywania zlecenia (usługi), co czyni podniesiony przez niego w tym zakresie zarzut bezzasadnym.

Nawet przyjmując, że w zakresie przedmiotowej umowy, na podstawie analogii, mają zastosowanie przepisy dotyczące zwrotu wydatków związanych z wykonaniem zlecenia (usługi) w pierwszej kolejności należy wskazać, że strona pozwana nie udowodniła, że koszty te w istocie poniosła. Zgodnie z ogólną zasadą ujętą w art. 6 k.c., ciężar udowodnienia faktu spoczywa na osobie, która z powoływanego faktu wywodzi skutki prawne. Na powódzie spoczywa ciężar udowodnienia faktów uzasadniających jego roszczenie, a na stronie pozwanej obowiązek udowodnienia okoliczności uzasadniających jej wnioski o oddalenie powództwa (tak: SN w orz. z dnia 20.04.1982 r., I CR 79/82, LEX nr 8416 i z dnia 13.10.2004 r., III CK 41/04, LEX nr 182092). Rolą Sądu jest natomiast przestrzegać zasady kontradiktoryjności i bezstronności, nie zaś zarządzanie dochodzenia w celu uzupełnienia lub wyjaśnienia twierdzeń stron i wykrycia środków dowodowych pozwalających na ich udowodnienie (por. np.: orz. SN z dnia 17.12.1996 r., I CKU 45/96, OSNCP 1997/6-7/76). Mając na uwadze powyższe należało przyjąć zatem, że pozwany, wskazując, że pobrana przez niego opłata likwidacyjna stanowiła zwrot poniesionych przez niego kosztów związanych z wykonywaniem przez niego zlecenia inwestycyjnego, miał procesowy obowiązek wykazania zarówno faktu ich poniesienia jak również wykazania ich wysokości. Pozwana natomiast ograniczyła się w tym zakresie wyłącznie do wskazania kwot, które rzekomo poniosła w związku z zawarciem, obsługą i rozwiązaniem umowy. Nie przedstawiła jednak jakichkolwiek wyjaśnień co do metodyki wyliczania konkretnych kwot, jak również nie wskazała jakichkolwiek dowodów w tym zakresie. W związku z powyższym brak jest podstaw do uznania, że ubezpieczyciel poniósł koszty w wysokości wskazanej przez niego w toku postępowania.

Zwrócić należy również na charakterystykę kosztów wskazywanych przez pozwaną, jako związanych z wykonywaniem na rzecz powoda zlecenia (usługi). W tym miejscu należy przypomnieć, że strona pozwana w toku postępowania wywodziła, że możliwość zastosowania przepisów dotyczących zlecenia wiąże się z zawarciem w umowie elementu inwestycyjnego. Analizując z kolei zestawienie kosztów wskazanych przez pozwanego w pierwszej kolejności nasuwa się na myśl, że nie są to koszty bezpośrednio wynikające z wykonywania na rzecz powoda czynności inwestycyjnych, a zwykle koszty związane z prowadzeniem przedsiębiorstwa. W tym zakresie należy zaznaczyć, że pozwany ponosiłby koszty związane z wynagrodzeniami, czynszem najmu pomieszczeń czy wydatkami związanymi z działaniem systemów funkcjonujących w ramach przedsiębiorstwa również w przypadku niezawarcia umowy z powodem. W tym kontekście uzasadnione jest więc przyjęcie, że żądania powoda zmierzałyby do bezzasadnego obciążenia konsumenta kosztami normalnego prowadzenia przedsiębiorstwa, co należy uznać za niedopuszczalne. Wskazać należy bowiem, że pozwana sama we własnym zakresie podejmuje decyzję o prowadzeniu działalności gospodarczej i ponosi koszty związane z jej prowadzeniem. Koszty te stanowią element kalkulacji wysokości składek ubezpieczeniowych we wszystkich rodzajach ubezpieczeń. Koszty prowadzenia działalności gospodarczej są również uwzględniane w zakresie opodatkowania ubezpieczyciela jako osoby prawnej. Podkreślić należy jednak, że wynagrodzenie/dochód uzyskane przez przedsiębiorcę musi znaleźć swoje oparcie w postanowieniach umownych, które można uznać za wiążące między stronami. Jak ustalono, regulacje dotyczące opłat likwidacyjnych w sposób rażąco naruszają interesy konsumenta i w takim brzmieniu nie wiążą one strony umowy, czego konsekwencją jest uchylenie podstawy do uzyskania przez pozwaną wynagrodzenia w wysokości równej pobranej kwocie. Wszelkie żądania oparte na przepisach dotyczących zlecenia traktować należy jako próbę przerzucenia na konsumenta przez przedsiębiorcę kosztów prowadzenia działalności gospodarczej. W związku z tym nie należy postrzegać wskazywanych przez stronę pozwaną jako wydatków związanych z wykonywaniem zlecenia na rzecz powoda, co skutkuje uznaniem podniesionego zarzutu jak niezasadnego.

Kierując się przedstawioną argumentacją i przytoczonymi regulacjami prawnymi, uznając podniesione przez pozwanego zarzuty za niezasadne, Sąd orzekł jak w pkt I sentencji wyroku.

O odsetkach Sąd orzekł na podstawie znowelizowanych przepisów Kodeksu cywilnego. Zgodnie z art. 2 ustawy z dnia 9 października 2015 roku, o zmianie ustawy o terminach zapłaty w transakcjach handlowych, ustawy Kodeks cywilny (Dz.U. z 2015 roku, poz. 1830), w ustawie z dnia 23 kwietnia 1964 r. – Kodeks cywilny (Dz. U. z 2014 r. poz. 121, z późn. zm.7) wprowadza się następujące zmiany: 2) w art. 481: a) § 2 otrzymuje brzmienie: „§ 2. jeżeli stopa odsetek za opóźnienie nie była oznaczona, należą się odsetki ustawowe za opóźnienie w wysokości równej sumie stopy referencyjnej Narodowego Banku Polskiego i 5,5 punktów procentowych. Jednakże gdy wierzycelność jest oprocentowana według stopy wyższej, wierzyciel może żądać odsetek za opóźnienie według tej wyższej stopy”. W świetle art. 56 cytowanej ustawy do odsetek należnych za okres kończący się przed dniem wejścia w życie niniejszej ustawy stosuje się przepisy dotychczasowe. Ustawa weszła w życie z dniem 1 stycznia 2016 r. Podstawą zasądzenia odsetek był ponadto przepis art. 481 k.c. w myśl którego jeżeli dłużnik opóźnia się ze spełnieniem świadczenia pieniężnego, wierzyciel może żądać odsetek za czas opóźnienia, chociażby nie poniósł żadnej szkody i chociażby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi.

W ocenie Sądu nie budzi wątpliwości, że obowiązek zapłaty analizowanego świadczenia ma charakter bezterminowy. W konsekwencji odwołać należało się tu, do dyspozycji art. 455 k.c., który określa termin spełnienia świadczenia jako "niezwłoczny" po wezwaniu przez wierzyciela.

Jak wynika z wezwania do zapłaty z dnia 15 lutego 2017 r. pozwanemu zakreślony został termin na spełnienie świadczenia do dnia 22 lutego 2017 r. Bezsporne jest, że pozwany nie dokonał żądanej wpłaty i w związku z tym od dnia następującego po terminie zapłaty pozostawał on w zwłóce. W konsekwencji tego powód miał możliwość domagania się odsetek za opóźnienie od dnia 23 lutego 2017 r. i w związku z tym w zakresie odsetek orzeczono jak w pkt 1 sentencji wyroku.

O kosztach procesu orzeczono na podstawie art. 100 zdanie 2 k.p.c. zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik procesu, przyjmując, iż powód uległ jedynie w niewielkiej części, co uzasadnia obciążenia strony pozwanej obowiązkiem zwrócenia przeciwnikowi zwrot całości poniesionych przez niego kosztów postępowania. Na koszty te złożyły się: opłata od pozwu w kwocie 250 zł, wynagrodzenie pełnomocnika procesowego będącego radcą prawnym w kwocie 1 800 zł ustalone na podstawie § 2 pkt 4 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz opłata skarbową od pełnomocnictwa w kwocie 17 zł.

S. P. 1 S.

Zarządzenie: odpis wyroku z uzasadnieniem proszę doręczyć pełnomocnikom stron.